

To jest tak

TOTALIZM
W HISPANII

Zrozumiałą jest sympatia nasza do gen. Franco, dowódcy wojsk narodowych w Hispanii i kierownika powstania przeciwko rządowi socjalistyczno-komunistycznemu. Dla wielu Polaków nieznaną bliżej ten polityk w mundurze stanowi symbol odrzucenia ideowego Hispanii, ofiarę patriotyzmu i zdecydowanej walki z czerwoną anarchią i barbarzyństwem. Nic więc dziwnego, że w krwawej tragedii hiszpańskiej i bezpardonowej walce dwu „światów” sympatie i życzenia polskie stoją zdecydowanie po stronie gen. Franco.

I właśnie dlatego zaniepokoiło nas mogły ostatnie zarządzenia wodza wojsk powstańczych. Dotyczące ustroju politycznego Hispanii, której zasadniczą cechą ma być totalizm i „monopartyjność”. Zrozumieć można całkowicie konieczność istnienia jednolitego dowództwa wojskowego w czasie trwania operacji wojskowych. Projektowana jednak jednolitość polityczna wewnątrz Hispanii w obecnym jej stanie to niebezpieczna fikcja niosąca w sobie duże niebezpieczeństwa na przyszłość. Ogromne zaniedbania polityczno-wychowawcze lat poprzednich wykluczają wprawdzie jakiejkolwiek formy parlamentarizmu i wymagają posiadania rządu niezależnego od zmiennej opinii mas, jednakowoż wprowadzanie w życie zbiorowe Hispanii ustroju monopartyjnego jest drugą krątkością i niebezpiecznym eksperymentem. Przypomina się tutaj niefortunny okres formalnej jedynie dyktatury Primo de Riviery, której jedynym owocem pozostało rozszerzenie się w Hispanii wpływów komunistycznych.

PRĄDY POGAŃSKIE
NA WĘGRZECH

Wydawaćby się mogło, że nawrót do wierzeń pogańskich może mieć miejsce jedynie w Niemczech hitlerowskich pod wpływem ich mistycznej wiary germańskiej-rasistowskiej. Tymczasem tak nie jest, prądy pogańskie ujawniają się bowiem także w pewnych kołach węgierskich, zbliżonych zresztą do niemieckich socjalistów.

Istnieją mianowicie na Węgrzech dwie organizacje pod niecodzienną nazwą „Krzyż z kos” i „Krzyż ze strzałą”, z pomiędzy których wyszła w pierwszym rzędzie inicjatywa do udaremnienia w ostatniej chwili zamachu stanu sprzed miesiąca. Nie jest zaś dla nikogo tajemnicą, że obie te organizacje łączą z niemiecką partią narodowo-socjalistyczną związki ideowe, o ile nie wprost łączność organizacyjną.

Otóż obie te organizacje w programie swym ideowym zawierają walkę z kościołem katolickim i w ogóle chrześcijaństwem dla zastąpienia go kultem pogańskim dawnych „madziarskich” bożków z symboli. Religia ta zwana „turańska” znajduje mimo jej absurdalności zwolenników i „wierzących” wyznawców. Są to oczywiście dowody pewnej dekadencji ideowej oraz całkowitego pomieszania pojęć moralnych z politycznymi.

Zlikwidowany strajk
w Siemianowicach

KATOWICE, 24. 4. — Pertraktacje w sprawie zatargu na kopalni „Siemianowice” trwały wczoraj do godz. 1.30 w nocy i zakończyły się podpisaniem umowy, na podstawie której znaczną część żądań strajkujących zostało uwzględnione. W wyniku tych pertraktacji robotnicy opuścili zajmowaną przez nich kopalnię i przerwali strajk.

Dziesięć u żydów
na trzech Polaków

W ostatnim numerze „Palestry” — oficjalnego organu Rady Adwokackiej w Warszawie czytamy, że na aplikantów adwokackich zgłosiło się trzynastu kandydatów, w tym dziesięciu żydów, a tylko trzech Polaków.

Widzimy więc, że niesłychane zażydzenie adwokatury polegać się coraz bardziej, mimo wszelkich starań o normalizację stosunków w tym ważnym zawodzie.

Nędza i głód wśród pogorzalców
Wólka Zerzeńska w gruzach
Tragedia sołtysa Zielińskiego

Kolejka dojazdowa. Mały, brudny, cuchnący wagonik. W wagonie kilkunastu gesticulujących żydów. Wyruszyliśmy w stronę Otwocka. Jadę do Wólki Zerzeńskiej, do nieszczęśliwych pogorzalców. Nadśledziliśmy o czym tak żywo rozmawiają moi izraelscy współtowarzysze podróży. Ciekawość moją zaostrzyły kilka razy powtórzone słowa: „Wólka Zerzeńska”. Z rozmowy wyniosłem, że żydzi rzeczywiście opowiadają o tej nieszczęśliwej wsi.

— Może wreszcie dostaniemy się tam — mówi jeden opasy żyd.

— Ja tam nie pójdę pierwszy — odpowiada drugi. — Pamiętam jeszcze, jak mnie ze wsi gonili przez kilka kilometrów.

— Teraz co innego. Spalili się. Muszą przyjść do nas. — wtrąca się trzeci żyd.

Słowa te zastanowiły mnie głęboko. Kiedy jednak znalazłem się w Wólce Zerzeńskiej, kiedy zacząłem rozmawiać z pogorzalcami, doszedłem do wniosku, że żyd w tej wsi pomimo wszystkiego nie znajduje oparcia. Największa nędza i niedostatek nie pozwolą na złamanie solidarności narodowej. Chłopi — mieszkańcy Wólki, stojący twardo na gruncie walki z żydostwem, walki tej w czasie swego osobistego nieszczęścia nie zaprzestają.

Wólka Zerzeńska robi ponure wrażenie. Pół wsi spalona, dobytek zniszczony, mieszkańcy w lachmanach.

Pożar, o którym pisaliśmy na łamach „ABC”, strawił 11 domów. Powstał on w zabudowaniu

Jana Gąsiorowskiego w nocy o godz. 10. Pożar ugaszono po północy. W czasie pożaru nie było we wsi sołtysa Józefa Zielińskiego, który odsiadwał za jakieś blahe przewinienia służbowe areszt gminny. Sekretarz gminy ogólnie nie lubiany przez okolicznych chłopów Wincenty Sadowski, okazał się wielkim „służbistą”. Mimo, że paliła się w Wólce i zagroza sołtysa Zielińskiego, pan sekretarz nie chciał go wypuścić z aresztu odpowiadając na jego prośby bardzo soczystymi wyrażeniami. Wypuszczony nad ranem o godz. 3-iej Zieliński zastał już tylko kupę gruzu i trochę popiołu po całym swym dobytku.

żonę zaś poparzoną, a dzieci w spalonych ubraniach.

Dotychczas władze nie zajęły się losem pogorzalców. A sytuacja przedstawia się bardzo groźna. W pozostałych 10-ciu cha-

Gdy burza huczy wokoło nas
na pierwszym miejscu czytaj „Czas”

(g) Przeżywamy jakieś czasy przełomowe. Znamionuje je przede wszystkim fakt, że rozmaite organy prasy dobywają z siebie... prawdę.

Konserwatyzm łódzki

„Czas” zwierza się nam z istotnych cech prawdziwego konserwatyzmu. Do tych zwierzeń wyszedł po drabinię przemówienia wielko-brytyjskiego premiera p. Baldwinia i... grzebie na strychu własnej ideologii.

Sędziwy premier Wielkiej Brytanii nawoływał do tolerancji i solidarności. To są znów dwie podstawowe zasady światopoglądu konserwatywnego. Konserwatyzm jest tolerancyjny. Nie chce nigdy niszczyć swoich przeciwników, chce

ich przekonać. Jest tym samym przeciwny systemowi totalnym i monopartyjnemu, bo systemy te opierają się nie na przekonaniu, a na gwałcie. Dając pierwszeństwo przekonaniu przed przymusem, musi konserwatyzm siłą rzeczy bronić wolności jednostki, oczywiście wolności, ujętej w rozsądne granice, która nie przeradza się w anarchię.

Solidaryzm społeczny w ujęciu konserwatyzmu, opiera się z jednej strony na przekonaniu, że nie ma istotnej, zasadniczej sprzeczności interesów pomiędzy poszczególnymi warstwami społecznymi, lecz że przeciwnie, istnieje tych interesów współzależność, a z drugiej strony na kardynalnej zasadzie nauki Chrystusa — miłości bliźniego.

Jakie są więc cechy konserwatyzmu — powtórz, nieuk! A więc 1) tolerancja, 2) solidarność. Prostu konserwatyzm — to tolerancja i solidarność, albo solidarność i tolerancja. To wiele tłumaczy i odkrywa przed nami istotę konserwatyzmu łódzkiego.

Gdzie Konstytucja?

Przyczynkiem do zrozumienia solidarności tolerancji może być artykuł „Naszego Przeglądu”, w którym p. Singer obchód dwuletniej konstytucji kwietniowej połączył z oświadczeniem pułk. Kowalewskiego o dostępie żydów do Ożonu.

Paragrafy dotyczące równoprawności pokryte zostały krepą żalobną. Nie dochodzi do nich światło słoneczne. Coś stało im na przeszkodzie w rozkwicie, a nawet i w wegetowaniu, a dopływ świeżego powietrza OZONU raczej działał zabójczo na istnienie tych ustępów w ustawie kwietniowej.

W interpelacji żydów chodzi więc o mieszaninę tolerancji, solidaryzmu i równoprawności. „Nasz Przegląd” jest także organem konserwatywnym. Między innymi pragnie zakonserwować konstytucję kwietniową i roni łzy nad jej losem.

Dla utrzymania pewnych paragrafów tej ustawy powołane zostały nowe siły. Odbiła się mobilizacja nowych czynników, a jak stwierdził szef sztabu płk. Kowalewski nielegalna wprawdzie armia zwolenników ma na widoku zdobycie dla siebie czołowych sił przeciwnika w postaci zyskania aktywów pewnych partii.

P. Chelmoński
wicemin. spraw edliwości

P. prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Adama Chelmońskiego, profesora nadzwyczajnego uniwersytetu Stefana Batoiego w Wilnie, adwokata w Warszawie, podsekretarzem stanu w ministerstwie sprawiedliwości.

Sensacyjny proces w Gdyni
Wyrok w poniedziałek

Zapowiadany przez nas sensacyjny proces o przemyt walut z Gdyni do Gdańska, rozpoczął się w dniu 22 b. m. W pierwszym dniu zeznawał komisarz Jaworski. Za zakupione w Polsce walory zagraniczne, uzyskane w Gdańsku wyższe ceny. Naprzykład za funt angielski zakupiony w Warszawie po 26 zł. otrzymywano w Gdańsku 32 zł. Dalej komisarz zeznał, że wśród szajki przemytników wszyscy byli pochodzenia żydowskiego.

Najbardziej sensacyjnie wypadło zeznanie Szwejdera, który stwierdził że usunęto go ze sjonistycznej organizacji żydowskiej za to, iż wskazał władzom przestępców dewizowych.

W drugim dniu procesu zeznawał św. Raczewski kierownik kontroli

W PELPLINIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Nadolnego, ul. Bronisława Pierackiego (Kłosc Gazetowy).



Zamiast kosztownych i uciążliwych zabiegów kosmetycznych, myć się stale mydłem

KREMOL

Mydło Kremol przygotowane na specjalnych odpowiednio spreparowanych wyciągach z mleka.

Kosce bez róż

UBEZPIECZENIA

Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków są na wsi przymusowe. Składki ściągają sekwestratorzy, ale zapomóg to się nie wypłaca, bo ubezpieczalnia nakazała takie ostrożności.

Kosy, siekiery, piły trzeba nosić w futerałach!

Widet żelaznych nie wolno używać tylko drewnianych!

Pas między lokomotywą a młocarnią winien być z obu stron obudowany wysokim płotem!

Wszystkie bębny, tryby, bloki, koła w młocarni winne być przykryte siatką drucianą (czyli całą młocarnia winna być, jak łódź w Afryce, pod zastoną tiulową).

Przy każdorazowym smarowaniu żniwiarki lub kosiarki trzeba konie wyprzeć! (ma szynę te smaruje się co pół godziny, a wyprząc i zaprzęca zajmuje 10 minut).

Kierat musi być obudowany skrzynką! (że nie będzie się mógł wtedy obracać do głupstwa).

Ubezpieczony nie przestrzegający tych przepisów nie tylko w razie wypadku nie dostaje, ale nawet bez wypadku przytępiany na takiej nieostrożności musi bulić — 3.000 zł. kary i posiedzieć 6 tygodni w kozie!

Każdy rolnik wie, że przestrzeganie tych przepisów jest technicznym niepodobieństwem. Więc wszyscy pracują po dawnemu.

A Ubezpieczalnia jest zadowolona bo żadnych zapomóg nie wypłaca.

PODEJRZLIWY MAŁ

Stoń Jasi w dalszym ciągu patrzy złym okiem na Tuzinkę. Najwidoczniej podejrzewa Kasię, że go zdradziła, że to nie jego córeczka.

WADLIWE OKLASKI

Na przedstawieniu Horsztyńskiego, podczas przemowy Szczęsnego z balkonu, tłum szlachty bije oklaski, podnosząc ręce aż nad głowę. Błąd reżyserii! Przemyślnie, przypochlebie podnoszenie oklaskujących rąk jak najwyżej — by mówca widział! — jest wynalazkiem naszych ostatnich lat. Stosują go podwładni na zebraniach, gdzie przemawia ich szef. Na przykład w magistracie. W dawnej Polsce pieczeniarsze nie upadli na ten pomysł.

SZCZYT NIEUCTWA

Umiejętność czytać i pisać i nie ponadto Mojże Mieses skrobie swym żargonem: „jest bardzo znamienne, że M. W. Berg, były wielki rządcą w Polsce, uważał Wołowskich za hrabiów i wspomina o tym w swych Zapiskach...”. Namieśnikiem w Polsce był Teodor Teodorowicz Berg — hrabia i feldmarszałkiem przez Austrię mianowany za 48 r.; „Zapiski” skleił na jego polecenie Nikołaj Wasiljewicz Berg — skromny lektor języka rosyjskiego na uniwersytecie warszawskim.

Mieses płacze ludzi i fakty. Chłuba chederu z Gęstego jest typowym przedstawicielem „nauki” żydowskiej: dużo tu pefu, a ani za grosz wiedzy. (kol.).

Projekt Czytelników „ABC” plakatu: „Warszawa w kwiatkach i chałatach”.

Jagoda zaciera ślady

Akta G.P.U. we Władystoku spłonęły

TOKIO, 24. 4. — Według nadeszłych tu wiadomości we Władystoku wybuchł wielki pożar, który strawił doszczętnie budynek hotelu „Central”.

W gmachu hotelu znajdowały się mieszkania pracowników G. P. U. oraz biura tej instytucji. Ogień wybuchł na jednym z wyższych pięter i rozszerzał się z taką szybkością, że nie zdołano uratować dokumentów i aktów spraw G. P. U.

Wyrażane jest podejrzenie, że zachodzi tu wypadek podpalenia, ponieważ na dwa dni przed pożarem rozpoczęła się rewizja miejscowego G. P. U., wskutek

W PRUSZKOWIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Ryszarda Jędrzejewskiego, ul. Kościuszki 43 m. 7.